



W Naszej Rodzinie

Nº191 • Marzec • 2021

www.parafia-swietego-jerzego.pl • www.facebook.com/parafiaSwietegoJerzego

*Metropolita Surożski Antoni (Bloom)**

O POKUCIE

Kiedy postępujemy źle, kiedy mówimy to czego nie powinniśmy, kiedy ciemne myśli roją się w naszych głowach lub ciemność spada na nasze serce, jeśli choć trochę się oświecimy, zaczynamy odczuwać wyrzuty sumienia. Ale wyrzuty sumienia nie są jeszcze pokajaniem (nawróceniem). Można przez całe życie zarzucać sobie złe uczynki i słowa, a także ciemne uczucia i myśli - i nie poprawić się. Wyrzuty sumienia, rzeczywiście, mogą uczynić z naszego ziemskiego życia piekło, ale wyrzuty sumienia nie otwierają nam Królestwa Niebieskiego. Należy do nich dodać coś innego: to, co stanowi istotę nawrócenia, a mianowicie zwrócenie się do Boga z nadzieją, z pewnością, że Bóg darzy nas wystarczająco dużą miłością, aby nam wybaczyć, i posiada siłę, aby nas zmienić. Pokajanie jest zwrotem życia, obróceniem myśli, przemianą serca, która zwraca nas twarzą do Boga w radosnej i nieśmiałej nadziei. W przekonaniu, że chociaż nie zasługujemy na miłosierdzie Boże, to Pan przyszedł na ziemię, nie osądzać, ale zbawić. Przyszedł na ziemię nie do sprawiedliwych, tylko do grzeszników.

Zwracanie się do Boga z nadzieją, wołanie Go o pomoc, to jednak nie wszystko, ponieważ wiele w naszym życiu zależy od nas samych. Jakże często mówimy: „Panie, pomóż! Panie, daj mi cierpliwość, daj mi niewinność, daj mi czystość serca, daj mi słowo prawdziwe!..” A kiedy nadarzy się okazja, aby postąpić zgodnie z naszą modlitwą, zgodnie z pragnieniem naszego serca, nie starcza nam odwagi. Nie mamy determinacji, aby przystąpić do tego, o co prosimy Boga. I wtedy nasze pokajanie, nasz wzlot duszy, pozostają bezowocne. Pokajanie powinno zacząć się właśnie od tej nadziei na miłość Boga. Powinno zacząć się od trudu, odważnego trudu, w którym zmuszamy siebie, abyśmy żyli tak, jak powinniśmy, a nie tak, jak żyliśmy do tej pory. Bez tego i Bóg nas nie zbawi; ponieważ, jak mówi Chrystus, nie każdy, kto mówi „Panie, Panie”, wejdzie do Królestwa Bożego, ale ten, kto przyniesie jego owoc. A owoce te znamy: pokój, radość, miłość, cierpliwość, łagodność,

*Metropolita Surożski Antoni (ur. 1914, zm. 2003) — jeden z najwybitniejszych prawosławnych pasterzy i kaznodziejów XX wieku. Większą część życia i aktywnej działalności, Jego Ekscelencja spędził w Wielkiej Brytanii. Homilia „O pokajaniu” została wygłoszona w diecezji Tulskiej podczas podróży metropolity Antoniego do ZSRR w 1972 roku. Tłumaczenie według publikacji: Metropolita Surożski Antoni, Miłość zwycięska: kazania wygłoszone w Rosji, Moskwa 2001, s. 135–139.

wstrzeźliwość, pokora — wszystkie te cudowne owoce, które mogłyby już teraz przemienić naszą ziemię w raj, gdybyśmy tylko, jak bogate w owoce drzewo, mogli je przynieść... Tak więc nawrócenie zaczyna się od tego, że nagle uderzy nas w duszę, zacznie mówić sumienie. Bóg zawoła nas i powie: Dokąd idziesz? Do śmierci? Czy tego chcesz?.. A kiedy odpowiemy: Nie, Panie - przebacz, zmiłuj się, zbaw! — my zwrócimy się do Niego a Chrystus powie nam: Wybaczam ci! Ty zaś, z wdzięczności za taką miłość, nie ze strachu, nie po to, aby siebie ocalić od męki, ale dlatego że w odpowiedzi na Moją miłość ty też jesteś zdolny do miłości, zacznij żyć inaczej...

I co dalej? Pierwszą rzeczą, której musimy się nauczyć, jest zaakceptowanie całego naszego życia: wszystkich jego okoliczności, wszystkich ludzi, którzy do niego weszli — czasem jest to bolesne — przyjąć, a nie odrzucić. Dopóki nie akceptujemy naszego życia, całej, bez reszty jego treści, jak z rąk Boga, nie będziemy w stanie uwolnić się od wewnętrznego niepokoju, od wewnętrznej niewoli i od wewnętrznego protestu. Bez względu na to, jakbyśmy nie mówili Panu: Boże, chcę czynić Twoją wolę! — z naszych głębi będzie się wznosić krzyk: Ale nie w tym! Nie w tym!.. Tak, jestem gotów przyjąć mojego bliźniego - ale nie tego bliźniego! Jestem gotów zaakceptować wszystko, co mi pošlesz - ale nie to, co mi w rzeczywistości posyłasz... Jak często w chwilach pewnego oświecenia mówimy: Panie, teraz wszystko rozumiem! Zbaw mnie, za wszelką cenę zbaw mnie!.. Gdyby w tym momencie nagle pojawił się przed nami Zbawiciel lub posłał Swego anioła czy też świętego, który zawołałby nas groźnym słowem, który wymagałby od nas pokuty i zmiany życia, moglibyśmy to zaakceptować. Ale kiedy zamiast anioła, zamiast świętego, zamiast tego aby przyjść Sam, Chrystus wysyła nam naszego bliźniego, i to tego, którego nie szanujemy, nie kochamy, i który nas doświadcza, który stawia nam już życiowo pytanie: Czy Twoje pokajanie jest słowami czy czynem? — zapominamy o naszych słowach, zapominamy o naszych uczuciach, zapominamy o naszym nawróceniu i mówimy: Precz ode mnie! Nie od Ciebie otrzymam karę Bożą lub pouczenie, nie ty otworzysz mi nowe życie... I mijamy zarówno tę okazję, jak i tę osobę, którą posłał nam Pan, aby nas uzdrowić, abyśmy z pokorą weszli do Królestwa Bożego, ponieśli konsekwencje naszej grzeszności z cierpliwością i gotowością do przyjęcia wszystkiego (jak sami mówiliśmy) z rąk Boga. Jeśli nie przyjmujemy naszego życia z rąk Boga, jeśli nie zaakceptujemy wszystkiego, co w nim jest, jako pochodzącego od samego Boga, wtedy życie nie będzie dla nas drogą do wieczności. Cały czas będziemy szukać innej drogi, podczas gdy jedyną drogą jest Pan nasz Jezus Chrystus.

Ale i to jest jeszcze niewystarczające. Jesteśmy otoczeni ludźmi, z którymi nasze relacje są czasami trudne. Jakże często czekamy, że to ten drugi przyjdzie pokutować, prosić o przebaczenie, upokarzać się przed nami. Może byśmy wybaczyli, gdybyśmy czuli, że on upokorzył się tak, iż łatwo nam mu wybaczyć. Ale przebaczać powinniśmy nie komuś, kto zasługuje na przebaczenie — czyżbyśmy my mogli oczekiwać od Boga zasłużonego przebaczenia? Czy, gdy idziemy do Boga i mówimy: Panie, zbaw! Panie, wybacz! Panie, zmiłuj się! —

możemy dodać: "dlatego że na to zasługuję!?" Nigdy! Oczekujemy od Boga przebaczenia poprzez czystą, ofiarną, pokazaną na krzyżu miłość Chrystusa... Tego samego oczekuje od nas Pan w stosunku do każdego naszego bliźniego; nie dlatego musimy przebaczać bliźniemu, że ten zasługuje na przebaczenie, ale dlatego, że należymy do Chrystusa, ponieważ otrzymaliśmy dar przebaczenia w Imię Samego Żywego Boga i ukrzyżowanego Chrystusa. Często wydaje się nam: gdyby tylko można było zapomnieć o urazie, to bym wybaczył, ale nie mogę zapomnieć - Panie, daj mi zapomnienie!.. To nie jest przebaczenie. Zapomnienie nie oznacza przebaczenia. Przebaczyć oznacza spojrzeć na człowieka takim, jakim on jest, w jego grzechu. Spojrzeć na będącego dla nas nie do zniesienia, na będącego dla nas ciężarem w życiu, i powiedzieć: Poniosę Cię jak krzyż; zaniosę Cię do Królestwa Bożego, niezależnie od tego, czy tego chcesz, czy nie. Dobry jesteś czy zły — wezmę Cię na swoje ramiona, przyniosę do Pana i powiem: Panie, nosiłem tego człowieka przez całe życie, bo było mi go żal — żeby tylko nie zginął! Teraz wybaczu mu, bo i ja mu wybaczyłem!.. Jak dobrze byłoby, gdybyśmy mogli tak nawzajem nosić swoje ciężary, gdybyśmy mogli się nawzajem nosić i wspierać; nie próbowali zapomnieć, ale wręcz przeciwnie - pamiętać. Pamiętać, kto ma jaką słabość, kto jaki grzech posiada, w kim coś jest nie tak, i nie kusić go tym, a chronić, aby człowiek ten nie poddał się pokusie właśnie w tym, co może go zniszczyć... Gdybyśmy mogli traktować tak siebie nawzajem! Gdybyśmy, kiedy człowiek jest słaby, otaczali go troskliwą, czułą miłością, iluż ludzi opamiętałoby się, iluż ludzi stałoby się godnych przebaczenia, które otrzymali darem...

To właśnie jest droga pokuty: wejść w siebie, stanąć przed Bogiem, zobaczyć siebie potępionego, nie zasługującego ani na przebaczenie, ani na miłosierdzie, i zamiast, jak Kain, uciekać przed oblicza Boga, obrócić się do Niego i powiedzieć: Wierzę Panie w Twoją miłość, wierzę w Krzyż Twojego Syna — wierzę, pomóż mojej niewierze!.. A potem iść drogą Chrystusa: przyjąć wszystko z rąk Boga, ze wszystkiego przynieść owoc pokuty i owoc miłości, a przede wszystkim wybaczyć naszemu bratu, nie czekając na jego poprawę, ponieść go, jak krzyż, ukrzyżować się, jeśli jest to konieczne, na nim, aby mieć władzę, jak Chrystus, powiedzieć: przebaczu im, Ojczy, nie wiedzą, co czynią... I wtedy Sam Pan, który mówi nam: jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzają... Przebaczajcie, jak Ojciec wasz Niebiański przebacza - nie pozostanie dłużny: przebaczy, naprawi, zbawi i już na ziemi, jak świętym, da nam radość niebiańską.

Niech tak będzie! Niech w życiu każdego z nas już dziś zacznie się, choć etap tej drogi nawrócenia, gdyż jest ona początkiem Królestwa Bożego. Amen.

Tłumaczenie z języka rosyjskiego — M. Nikulina

Parafia Prawosławna św. wielkomęczennika Jerzego Zwycięzcy • 15-338 Białystok, ul. Pułaskiego 36

Kancelaria • 15-346 Białystok, ul. Krucza 5/2 m. 4 • czynna: pon., wt., pt. — 16.00 – 18.00; śr., czw., sob. i dni przed świętami cerkiewnymi — 16.00 – 16.45. • Niedz. i święta — nieczynna • tel. 85 671 20 25 • **kontakt 24h: tel. 728 655 585** • E-mail: parafiaswietegojerzego@gmail.com • konto: 94 1020 1332 0000 1302 0026 2196

Duchowieństwo • proboszcz ks. mitrat Grzegorz Misijuk tel. 600 287 654 • ks. prot. Piotr Charytoniuk tel. 512 203 233 • ks. Marian Romańczuk tel. 509 942 604 • ks. dr Ivan Nikulin tel. 731 466 277 • ks. protod. Tomasz Cyrkun tel. 505 25 00 73

Nabożeństwa w Naszej Cerkwi

- 03.03. ŚR. • 8⁰⁰ Boska Liturgia • 17⁰⁰ akatyst do św. męcz. Wileńskich
- 04.03. CZ. • 17⁰⁰ akatyst do św. włkm. Jerzego
- 05.03. PT. • 8⁰⁰ Boska Liturgia • 17⁰⁰ Zaupokojnaja Utrenia
- 06.03. SO. • Subota Roditielskaja • 8⁰⁰ Boska Liturgia i panichida
• 17⁰⁰ Wsienoszcznaja Niedzieli
- 07.03. ND. • Niedziela o Sądzie ostatecznym • 8⁰⁰ i 10⁰⁰ Boska Liturgia
• 17⁰⁰ Akatyst do św. Matrony**
- 09.03. WT. • I i II odnalezienie Głowy św. pror. Jana Chrzciciela • 8⁰⁰ Liturgia
- 10.03. ŚR. • 17⁰⁰ akatyst do Bogurodzicy
- 11.03. CZ. • 17⁰⁰ akatyst do Zbawiciela
- 13.03. SO. • 8⁰⁰ Boska Liturgia • 17⁰⁰ Wsienoszcznaja Niedzieli
- 14.03. ND. • Niedziela przebaczenia (seropustna) • 8⁰⁰ i 10⁰⁰ Boska Liturgia
• po Liturgii — czyn wybaczenia**
- 15.03. PO. • Wielki Post • 7⁰⁰ Czasy, Izobr. i Wieczernia
• 17⁰⁰ Powiecerije i Kanon św. Andrzeja z Krety
- 16.03. WT. • 7⁰⁰ Czasy, Izobr. i Wieczernia
• 17⁰⁰ Powiecerije i Kanon św. Andrzeja z Krety
- 17.03. ŚR. • 7⁰⁰ Czasy, Izobr. i Liturgia Preźdieoswiaszczennych Darow
• 17⁰⁰ Powiecerije i Kanon św. Andrzeja z Krety
- 18.03. CZ. • 7⁰⁰ Czasy, Izobr. i Wieczernia
• 17⁰⁰ Powiecerije i Kanon św. Andrzeja z Krety
- 19.03. PT. • 7⁰⁰ Czasy, Izobr. i Liturgia Preźdieosw. Darow i oswiaszczenije koliwa
• 17⁰⁰ Akatyst Strastiam
- 20.03. SO. • 7⁰⁰ Spowiedź • 8⁰⁰ Liturgia i panichida • 17⁰⁰ Wsienoszcznaja
- 21.03. ND. • Triumf Ortodoksji • 7⁰⁰ Spowiedź • 7³⁰ i 10⁰⁰ Boska Liturgia
• po drugiej Liturgii — molebien • 17⁰⁰ Wieczernia i Pasija**
- 22.03. PN. • Św. 40 męczenników z Sebasty • 7⁰⁰ Czasy, Izobr. i Liturgia
Preźdieosw.
- 24.03. ŚR. • 7⁰⁰ Czasy, Izobr. i Liturgia Preźdieoswiaszczennych Darow
• 16⁰⁰ Liturgia Preźdieoswiaszczennych Darow
- 25.03. CZ. • Akafist odwołany (rekolekcje duchowieństwa w Kożanach)
- 26.03. PT. • 7⁰⁰ Czasy, Izobr. i Liturgia Preźdieosw. • 17⁰⁰ Akatyst Cierpień Jezusa
- 27.03. SO. • 7⁰⁰ Spowiedź • 8⁰⁰ Liturgia i panichida • 17⁰⁰ Wsienoszcznaja
- 28.03. ND. • Św. Grzegorza Palamasa • 7⁰⁰ Spowiedź • 7³⁰ i 10⁰⁰ Liturgia
• 17⁰⁰ Wieczernia i Pasija**
- 31.03. ŚR. • 7⁰⁰ Czasy, Izobr. i Liturgia Preźdieoswiaszczennych Darow
• 16⁰⁰ Liturgia Preźdieoswiaszczennych Darow